

# WSPÓLNA PRACA

■ MIESIĘCZNIK SAMORZĄDU SZKOLNEGO SZKOŁY POWSZECHNEJ № 2 W MIĘDZYRZECU PODLASKIM ■

MIĘDZYRZEC — MARZEC 1937

## Od Redakcji.

Szkoła i praca szkolna mało jest znana szerszemu ogółowi. Mało kto się tymi sprawami interesuje. Jednak warto się z nimi zapoznać. W szkole, jak w państwie są samorządy, organizacje, opieka, wspólna pomoc i t. p. Dla zapoznania wszystkich z tym, postanowiono wydawać miesięcznik p. t. „Wspólna Praca”. W tym celu na zebraniu Samorządu Ogólno-Szkolnego, wybrano Komitet Redakcyjny. Do Komitetu należy z każdej klasy, począwszy od 4-tej, jedno dziecko. W skład Komitetu wchodzi: Stańczuk Kazimierz — przewodniczący, Janicka Maryla — wiceprzewodnicząca, oraz 8 członków: Ładny Eugeniusz, Tymoszek Zofia, Bojgenman Sura, Bobrukówna Halina, Wudarski Leopold, Ferdman Chaja i Grynsztein Sura. Na zebraniu Komitetu Redakcyjnego ułożono plan, według którego będą opisywane wiadomości z całego miesiąca. Wiadomości tych będzie dużo i bardzo pożyteczne. Wszyscy będą mieli możliwość zapoznania się z życiem i pracą w szkole. Oprócz wiadomości, będą umieszczane humory, wiersze, hasła propagandowe i rozrywki umysłowe, z których też będzie można wyciągnąć pewne korzyści. Jednym słowem: miesięcznik ten, będzie posiadał dużo zalet. Dla tego też każdy powinien chętnie go czytać i drugim polecać.

STAŃCZUK KAZIMIERZ  
Przewodniczący Komitetu Redakcyjnego.

PRACUJMY DLA DOBRA CAŁEJ SZKOŁY!



## Jak pracował nasz samorząd klasowy w pierwszym półroczu

Na początku roku szkolnego w każdej klasie odbyło się zebranie, na którym był wybrany Zarząd samorządu klasowego. Zarząd samorządu klasowego stanowią: prezes, skarbnik i sekretarz. Mają oni wyznaczoną pracę w klasie obok dyżurnych, którzy czuwają nad porządkiem i czystością w klasie. Zebrania samorządu klasowego odbywają się regularnie co miesiąc, a nieraz częściej w razie potrzeby. Na zebraniach takich u nas było omawiane, jak dzieci powinny zachowywać się na pauzie, w czasie lekcji lub na wolnej godzinie. Uchwaliliśmy, że z chwilą gdy dzwonek uderzy, dzieci powinny

się uciszyć i ustawić w pary. Ustaliliśmy sposób wypożyczania książek i Płomyków. Poświęcamy dużo czasu na utrzymanie porządku w klasie i nie raz zastanawialiśmy się nad przybraniem klasy. Samorząd klasowy pamięta też o poszczególnych uczniach, jeżeli którzy potrzebują specjalnej opieki. Gdybyśmy przejrżeli protokoły naszych zebrań to w porządku dziennym znaleźlibyśmy wiele ciekawych punktów, które wypłynęły z potrzeb naszego życia klasowego. I dlatego cieszymy się, że możemy sami omawiać to, co nas najbardziej obchodzi w naszej klasie. A tyle spraw znajdzie

się zawsze na każde zebranie, których w tym artykule już nie wymieniam, bo my wszyscy wiemy o ilu rzeczach musimy pamiętać jeżeli chcemy by była prawdziwa praca w klasie. Przez pracę w samorządzie klasowym w naszej klasie otrzymaliśmy to, że na lekcjach nie ma rozmów. Na pauzie dzieci spacerują parami i gdy dzwonek uderzy wszyscy ustawiają się parami, czego wprawdzie nie było. Musimy więc wszyscy pracować w samorządzie klasowym.

WUDARSKI LEOPOLD  
ucz. kl. V.



## Jak zorganizowaliśmy ogólny samorząd szkolny

Na terenie szkoły № 2 w Międzyrzeczu Podlaskim powstały z początkiem roku szkolnego 1936-37 samorządy klasowe. Okazało się to jednak niewygodnym, bo każda z klas uchwałała co innego i nie było komu myśleć o całej szkole. Samorządy klasowe doszły do wniosku, że lepiej byłoby połączyć się w jeden ogólny samorząd szkolny. Wszyscy się na to zgodzili i klasa VII-a w tym celu zwołała zebranie, na które przybyli delegaci poszczególnych klas.

Zebranie prowadziła prezeska Zajmówna. Na zebraniu wybrano Zarząd, podzielono pracę pomiędzy członków Zarządu i rozgraniczono pracę Samorządu klasowego od prac Samorządu ogólnoszkolnego.

Obecnie praca idzie znacznie lepiej. Wszystkie organizacje szkolne są pod opieką Samorządu ogólnego. Powstały różne sekcje, jak kółko samokształceniowe, teatralne i został powołany Komitet redakcyjny.

Ogólny Samorząd szkolny dba o porządek w szkole, przestrzega czystości w całym budynku i pilnuje dobrego zachowania się uczniów.

W tym celu zorganizowano dyżury tygodniowe i sąd koleżeński.

Zebrania Samorządu ogólnego szkolnego odbywają się co tydzień we wtorek.

Teraz starajmy się, żeby praca nasza na dal rozwijała się i dała jak najlepsze wyniki.

TYMOSZUKÓWNA Z.  
ucz. kl. VII.

## Praca w Sekcji Teatralnej

W dniu 16. II. -37 r. w Szkole Powszechnej № 2 na zebraniu Samorządu Szkolnego Ogólnego została zorganizowana Sekcja Teatralna. W skład sekcji wchodzi: przewodniczący, zastępca przewodniczącego i sekretarz.

Przewodniczącym jest Zaj-

mówna Maria, zastępcą Ferdman Chaja, sekretarzem Ładna Celina.

Zadaniem tej sekcji jest urządzenie co pewien czas przedstawień, a dochód z przedstawień tych oddany ma być do dyspozycji Samorządu Ogólnego. Członkowie sek-



cji mają z własnej chęci pomagać przy szyciu strojów potrzebnych do każdej sztuczki, oraz przy dekoracji sali.

Obecnie przygotowujemy sztukę p. t. „Trzewiki Szczęścia”, którą w najbliższym czasie chcemy odegrać. Dołożymy wszelkich starań, aby Sekcja Teatralna dobrze się rozwijała i żeby posiadała dużo członków. Narazie członków w sekcji jest 121, a na-

## Nasza zbiórka

Dużo jest nas harcerek jak w jednej nowej drużynie. Ale czy to jest co dziwnego? Wystarczy być na naszej gawędzie lub na jakiejś zbiórce, by pokochać życie harcerskie.

Chcę opisać choćby niedawno odbytą zbiórkę. Nie spodziewanie spadł śnieg. Wypada nam tego dnia zbiórka. Zastępowe pomyślały o podchodach na śniegu. Miałyśmy zdobyć Sierociniec. Podzieliłyśmy się na dwa zastępy i poszłyśmy innymi drogami. Dziewczynki z jednego zastępu miały nie poznać dziewczynek z drugiego zastępu, ale musiały starać się, żeby zdobyć i opanować Sierociniec. Zastęp, który miał nieco krótszą drogę w pierw doszedł do Sierocińca i opanował go, ale i dziewczynki z drugiego zastępu nie zrezygnowały ze zdobycia Sierocińca, choć tamte już go otoczyły. Poprzebierały się zmieniając płaszcze i czapki

pewno jeszcze dużo przybędzie.

Starać się także będziemy, aby sztuczki, które będą odgrywane były dobrze dobrane i ładnie odegrane, ponieważ chcemy, ażeby nasze przedstawienia wszystkim się podobały i zasilaly naszą skromną Kasę.

ZAJMÓWNA MARIA  
ucz. kl. VII.

i zaczęły posuwać się rowami, zamiatając wiele śniegu. Niektóre zdala między domami i krzakami starały się dotrzeć do Sierocińca. I dzięki przebiegłości i zaradności umiało kilka dziewczynek i z drugiego zastępu opanować Sierociniec nie będąc poznane przez tamte dziewczynki. A więc i drugi zastęp nie przegrał. Zwycięstwo było po obu stronach bo w niewoli miały oba zastępy swoje dziewczynki. Wiele kłopotu miałyśmy początkowo z rozstrzygnięciem ostatecznego wyniku tej gry. Pomogła nam w tym drużyna drużynowa i dlatego na koniec zgodnie zebrawszy się na moście zaśpiewałyśmy kilka wesołych pieśni. Wracając do domu ćwiczyłyśmy się w mierzeniu odległości „na oko”.

Takie są to miłe chwile w naszym życiu.

JANINA STAŃCZUKÓWNA  
ucz. kl. VII.

## Lekcja

W

## naszej szkole

Na jednej z lekcji geografii dowiedziałam się, jak w szukaniu drogi morskiej do Indii odkryto Amerykę. Kupcy z Europy chcieli znać drogę morską. Otóż właśnie Kolumb ze swoimi towarzyszami wyruszył w drogę. Zabrał z sobą trzy drewniane okręty: „Santa Maria”, „Pinta” i „Ninia” wyjechały 3 sierpnia 1492 r. z portu hiszpańskiego Palos. Po dwóch miesiącach z górą podróży po morzu, dotarli do jakiejś ziemi. Podróżnicy myśleli, że to są Indie, a tym czasem odkryte wybrzeża nie były Indiami, ale olbrzymim lądem, a parę razy większym od Europy. Nazwano go Nowym Światem. Po powrocie Kolumba do Europy płynąć zaczęły zdobycze wyprawy jedna po drugiej. Pojechał też jeden z uczonych Ameryko. Zbadał dokładnie Nowy Świat i nazwany odtąd Ameryką.

Dowiedzieliśmy się o wielu ciekawych przygodach tych pierwszych podróżników na szerokich wodach i dlatego tak prędko zleciała nam ta godzina. A więcej jeszcze ciekawym stał nam się ten temat gdyśmy poznali książkę p. t. „Kryształowa Kula Krysztofa Kolumba” — Wandy Wasilewskiej. Chętnie więc dzisiaj umieszczam w naszym pierwszym numerze „Wspólnej Pracy” te krótko zebrane wspomnienia z tej lekcji.

HALINA BOBRUKÓWNA  
ucz. kl. VI A

---

**Czy oszczędzasz pieniądze na wycieczkę  
do Krakowa i Wieliczki?**

---



## O kochanym „Płomyku” i „Płomyczku”

Na zebraniu samorządu szkolnego uchwalono wydać gazetkę szkolną. Do pierwszego numeru tej gazetki postanowiłam napisać o kochanym „Płomyku” i „Płomyczku”.

Kilka lat już czytam z koleżankami i kolegami „Płomyczek” i „Płomyk”. Zabieramy je do domu i przynosimy na lekcje do czytania. Często z nich korzystamy. Są one dla nas wielką pomocą w nauce. Za to my, dzieci Szkoły Powszechnej, kochamy tego „Płomyczka” i „Płomyka”.

A jakie są ładne! Na okładkach mają piękne ilustracje. W środku, na kartkach, też są piękne obrazki. A ile jest

ciekawych czytanek, pięknych wierszyków i piosenek. Ciekawych zagadek, łamigłówek i rebusów. Często dzieci Szkoły Powszechnej w Mędyrzeczu dają piękne przedstawienia, drukowane w „Płomyczku” i „Płomyku”. Z „Płomyka” i „Płomyczka” dowiadujemy się ciekawych rzeczy o Polsce i innych krajach.

Za to wszystko kochamy te pisemka. Kto dotychczas obojętnie odnosił się do naszego „Płomyka” i „Płomyczka”, niech przeczyta ostatni numer. A znajdzie tam dużo ciekawych wiadomości i napewno się zmieni.

MARYLA JANICKA  
ucz. kl. IV.

## Opowiadanie ojca

Był słotny wieczór, w pokoju ogień na kominku wesoło treszczy. Ojciec po męczącej pracy opowiada dzieciom swoim o Wielkim Marszałku Józefie Piłsudskim. Janek i Karolek słuchają uważnie. Krysia mała dziewczynka bawi się lalkami. Tatuś zaczyna swoje opowiadanie od tej chwili kiedy to po raz pierwszy spotkał się z Marszałkiem na Syberii:

— Było to pewnego pięknego dnia wiosennego. Idąc wąską uliczką syberyjskiego miasteczka zobaczyłem mężczyznę dążącego w moją stronę.

— A za co tatuś zesłali na Sybir? — nieśmiało zapytał Karolek.

— Za co? — Za to, że walczyłem o wolność.

— Niech tatuś mówi dalej — niecierpliwiał się Janek.

Ojciec mówi dalej: Wyglą-

dał na człowieka, który miał jakieś ciężkie przeżycie życiowe. Zaraz pomyślałem, że to musi być jakiś wielki człowiek. Dowiedziałem się, iż istotnie jest to wielki człowiek — Józef Piłsudski, który był skazany na Sybir za to, że walczył o wolność ojczyzny. Poznałem go bliżej. Człowiek poważny i wyrozumiały, myślał wciąż o tym, jakby się dostać do Ojczyzny i tam wraz z innymi podjąć ważną pracę jak formowanie wojska polskiego. Po kilku tygodniach mojego spotkania plan ucieczki został zrealizowany. Z kilkoma uciekinierami na czele z Piłsudskim udaliśmy się w tak daleką podróż. Po długiej wędrówce spotkaliśmy patrol wojsk rosyjskich, które mnie złapały i odesłały do Petersburga. Stamtąd odesłano mnie jako

## Kochajmy się!

Jestem uczennicą klasy V-B.

Mam koleżanki swe

i dobre i złe.

Jedne są uczynne

drugie niegościnnie.

Ale ze wszystkimi

trzeba też żyć w zgodzie,

I pomagać każdym

w każdej złej przygodzie.

Swego przyjaciela

poznasz w każdej chwili

Gdy ujrzysz wokoło,

że inni umknęli.

GRYNSZTEJN SONIA  
ucz. kl. V-B.

**Szykujcie się na wycieczkę do Krakowa i Wieliczki, bo wiele tam będzie można zdobyć wiadomości i wiele zobaczyć!**

żołnierza na front niemiecki. Po długiej walce pułk, w którym służyłem został rozbity. Ja, ranny w lewą nogę, dowlokłem się do wsi. Tam poczciwi wieśniacy ukryli mnie przed Niemcami. Po wyjściu wojsk niemieckich udałem się do Krakowa i wstąpiłem do wojska polskiego. Po długich i ciężkich bojach wyszliśmy zwycięsko i Polska stała się wolną. Tymi słowami ojciec zakończył swoje opowiadanie.

EUGENJUSZ ŁADNY  
ucz. kl. VII.



## Na próbie

Na skutek uchwały Sekcji Teatralnej, urządzamy sztukę p. t. „Trzewiki Szczęścia”. Już od dnia 16. II. b. r. rozpoczęły się próby. Na próbach zbiera się bardzo dużo dzieci, ponieważ dużo bierze w niej udział. Próby zwykle odbywają się po lekcjach. To też jedni myślą o obiedzie czekającym na nich w domu, inni głowią się nad tym, jakiego spłatać figla koleżance lub koledze, a inni gorliwie wczuwają się w swoje role i chcą jak najlepiej na scenie wyglądać. Po chwilowym zamieszaniu najczęściej wszyscy się uciszą, bo na scenie znalazła się energiczna szewcowa i na zmianę ze swym Józiem (swoim małżonkiem) wytrząsają się nad biednym Felkiem, który wszystko musi w domu zrobić, choć jest tutaj tylko szewczykiem. Ale Felek chłopak wesoły i w najcięższej chwili nie traci humoru. Wierzy zawsze w swoje „szczęście”. Ważniejszą postacią jest król, który wykonawca zawsze ze zbyt posępną miną, jak by tragicznie przyjmuje swoje miejsce obok królowy Lali. Co prawda i Felek grymasi w wyborze królowy. I dlatego na jednej z ostatnich prób tak się złożyło, że Felek z Królem pod piecem płakali, bo nie chcą królowy Lali. Teraz już się zmieniło, można widzieć pocieszone miny i Szewczyka i Ćwieczka, bo inna Lala ziewa.

Wszyscy uczestnicy każdej próby zaczynają drzeć, gdy na scenie mają rozstrzygnąć się losy Felka. Dowcipny ten chłopak przyniósł królowie

„jakieś buciska z jarmarku” i radzi Lali w nich chodzić. Król się na to zgodził. Ale co Sąd powie, jak ukarze zuchwały czyn Szewczyka?

Wierzmy jednak, że zawsze łagodnemu Felkowi nic złego się nie stanie i przybądźmy na przedstawienie zobaczyć, jaka wielka nagroda spotkała Felka za jego dobre serce.

Nie można też pominąć tych osób, które wkładają tak wiele trudu w wykonywane przez siebie rzeczy, byle by królową Lale rozweselić. Bawią oni wszystkich tych, co są na próbie, ale królowa ziewa (bo taką ma rolę).

Nam jednak próby nie schodzą na ziewaniu i nie raz kilka godzin przy tej pracy zejdzie, jak jedna chwila.

MARIA ZAJMÓWNA  
ucz. kl. VII.

## Świetlica w naszej szkole

W Szkole Powszechnej № 2 w Międzyrzeczu Podlaskim powstała świetlica dla dzieci młodszych i starszych. Świetlicę postanowił zorganizować Samorząd Ogólno-Szkolny. Czynna jest ona dwa razy w tygodniu: we wtorki i czwartki. We wtorek świetlica jest dla dzieci młodszych, a w czwartek dla dzieci starszych. Dzieci są zadowolone z świetlicy szkolnej, ponieważ w niej można dużo skorzystać. W świetlicy będziemy czytali książki, „Płomyki” i inne cza-

sopisma. Dzieci, które nie mogą same dać sobie rady w odrobieniu lekcji, będą w świetlicy odrahać przy pomocy zdolniejszych dzieci. Wszystkie dzieci bardzo są zadowolone z tej świetlicy dlatego, że będą mogły dużo skorzystać i wesoło czas spędzić. Nic więc dziwnego, że we wtorki i czwartki licznie się gromadzimy w naszej nowopowstałej świetlicy.

BAŁKOWIEC ZOFIA  
ucz. kl. VII.

## Nasza drużyna

Przy każdej prawie szkole jest drużyna harcerska. W naszej szkole drużyna powstała kilka lat temu. Drużyna jest imienia Romualda Traugutta i liczy dwudziestu pięciu członków. Drużynowym jest Tadeusz Georg, przybocznym Marian Kowalski.

Drużyna składa się z trzech zastępów, a mianowicie: „Wilków”, „Sokołów” i „Bobrów”. Zastępowym zastępu „Wilków” jest Piotr Paluszkiewicz, „Sokołów” — Władysław Koryciński i „Bobrów” — Leo-

pold Wudarski. Pracy w drużynie jest wiele.

We wszystkich drużynach Polski rozpoczął się tak zwany „Wyścig Pracy”. W „Wyścigu Pracy” nasza drużyna bierze czynny udział. Hasłem „Wyścigu Pracy” jest urządzenie obozów, które dają dużo pożytku harcerzowi. Jeden z obozów naszej drużyny odbył się w Kąkolewnicy od dnia 1. I. do dnia 5. I. r. b. Na obozie było bardzo wesoło. Harcerze z Kąkolewnicy byli bardzo gościnni. Praca



w drużynie trwa dalej.

Dnia 21. I. 1937 r. jest „Dzień Harcerza”. Do tego dnia przygotowuje się drużyna. W krótkim czasie rozpoczyna się wiosna. Na przywi-

tanie wiosny nasza drużyna organizuje ognisko, na które zaprasza wszystkich, którzy sprzyjają harcerstwu.

C z u w a j !

PIOTR PALUSZKIEWICZ

## Z życia naszej klasy

Dnia 4. X. odbyło się w naszej klasie zebranie S. K. O. Na tym zebraniu pani Opiekunka odczytała statut i mówiła o tym, jak trzeba pracować w organizacji i jak oszczędzać. Dzieci zrozumiały potrzebę tej organizacji w szkole i dlatego wiele zgłosiło się na członków S. K. O. Omówiliśmy jak my możemy oszczędzać. Postanowi-

liśmy już od tego roku składać pieniądze do S. K. O., by kiedyś w starszej klasie pojechać na wycieczkę. Zastanawialiśmy się w jaki sposób mamy oszczędzać, by choć niewielkie sumy zebrać, a o tym czytamy też z „Młodego Obywatela”.

BOJMGARTEN SURA  
ucz. kl. IV. A.

## L. M. K.

Na terenie naszej szkoły zorganizowano dnia 3. III. 1937 r. L. M. i K. Organizacja ta istnieje w całej Polsce, we wszystkich szkołach. Celem jej jest obrona morza polskiego i dopomaganie do zdobycia kolonii zamorskich. Jest to zadanie niełatwe, a przy odpowiedniej pracy można osiągnąć zamierzony cel.

Obecnie wybrano w naszej

organizacji zarząd: prezesa, sekretarza, skarbnika; wybrano również komisję rewizyjną. Zarząd zamierza przystąpić do energicznej pracy i zwerbować jak najwięcej członków. Planuje też urządzić przy końcu roku wycieczkę, do której zawczasu się przygotowuje.

WACHTFOGEL  
Przewodn. Zarządu L. M. i K.  
ucz. kl. VII.

## Wiadomości bieżące

Dnia 1. III. b. r. odbyła się pogadanka z zakresu L.O.P.P. Pogadankę miał pan Instruktor Fr. Downar-Zapolski na temat: Gazy bojowe, trujące, łzawiące. Na zakończenie pan Instruktor puścił gaz łzawiący i wszystkim nam pociekły łzy.

Dnia 2 bieżącego miesiąca w naszej szkole zostało zorganizowane Szkolne Koło L. M. i K. Prezesem tego Koła została Wachtfogel Estera, skarbnikiem — Petruczenko Zofia, Sekretarzem — Honik Fejga. Oprócz tego została wybrana Komisja Rewizyjna.

W skład komisji wchodzi: Mąk Fejga, Mastbaum Jocha i Wisznia Chawa.

\* \* \*

Od 4—6-go marca włącznie odbywały się rekolekcje młodzieży szkolnej w Międzyrzeczu Podl. Rekolekcje prowadził Ojciec Wiator z zakonu Kapucynów.

\* \* \*

Dnia 8-go marca b. r. odbyło się walne zebranie członków Spółdzielni Uczniowskiej przy szkole powszechnej № 2.

Porządek dzienny: 1. Zagajenie; 2. Odczytanie protokołu z poprzedniego zebrania; 3. Odczytanie protokołu Komisji Rewizyjnej; 4. Wybór jednego członka Zarządu; 5. Wybór sklepowych; 6. Zamierzenia Spółdzielni Uczniowskiej na przyszłość; 7. Wolne wnioski.

## Zgadnij

Stoi dąb, na dębie len, na lnie porcelana, na parcelanie rzecz smacznie przygotowana.

W lesie stało, przywieźli do domu, zaryczało.

Ma jedną głowę i jedną nogę, a głową chodzi po podłodze.

Biały jest a nie mleko, z wody jest a nie płynie ręką. Tańczy, chociaż nóg mu brak, fruwać umie a nie ptak.

**Pisz artykuły do naszej gazетки „Wspólna Praca” i bądź stałym jej współpracownikiem i prenumeratorem!**

Prenumerata roczna 1 zł. 20 gr., półroczna 60 gr.

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania zmian w nadesłanych artykułach Rękopisów nie zwraca się.

Wydawca: Samorząd Szkoły Powszechnej Nr. 2 w Międzyrzeczu.

Redaguje Komitet.

Red. odp.: p. Wrzoskówna Kazimiera.

Druk. „RADIO” w Międzyrzeczu.